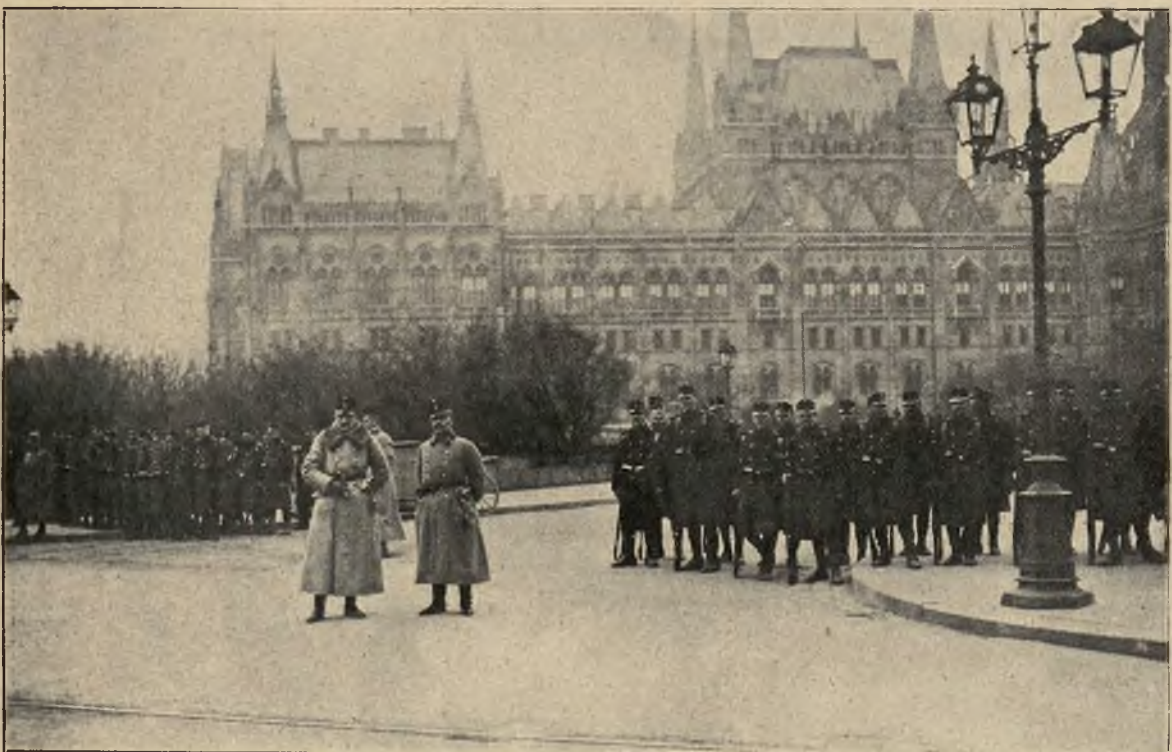




Groźba strejku na Węgrzech: Pogotowie wojenne na ulicach Budapesztu.

skiego urządzono publiczny „Przegląd najnowszych zawodów kobiecych”. Przedstawicielki tych zawo-

Pod względem liczby reprezentacja zawodów na tym wieczorze przedstawiała się nierzadko bogato.



Groźba strejku na Węgrzech: Straż wojskowa przed parlamentem węgierskim.

dów wystąpiły same na scenie, w obszernych prelekcjach opowiadając o swych doświadczeniach w danej dziedzinie.

Szereg konferencji rozpoczęła pani dr. Skray, asystentka profesora Schütza, jedna z zdolniejszych lekarek wiedeńskich. Mówiła ona o znaczeniu



Angielskie „męczenniczki”: Przywódczyni angielskich „sufrażystek”, p. Pankhurst, opuszcza więzienie.

lekarza-kobiety. Następnie przedstawiła stosunki swego zawodu farmaceutka p. Marya Kosian. Najsympatyczniej przyjęto trzecią mowczynię, francuską przedstawicielkę zawodu adwokackiego p. Maryę Galtier. Jest ona sekretarką prezydenta Poincarégo i odznacza się doskonałą wymową. Po niej zaprodukowała się Polka p. Anna Kiczmanówna, pierwsza w Austrii kapelmistrzyni.

W dalszych przemówieniach występowały: zaprzysiężona rzeczoznawczyni środków żywności, kobieta grafolog i rzeczoznawczyni pisma, awiatyczka, nauczycielka jazdy na „ski”, nauczycielka pływania, fchmistrzyni, nauczycielka lekkiej atletyki, szoferka, majstrzyni szklarska, wreszcie golarka.

Publiczność, która bardzo licznie przybyła, oklaskiwała gorąco przedstawicielki kobiet nowego typu. Zwłaszcza serdecznie przyjmowano adwokatkę paryską i kapelmistrzynię.

W dzisiejszym numerze podajemy podobizny uczestniczek wieczoru.

Groźba strejku na Węgrzech.

Walka z partią rządową w Sejmie węgierskim ciągle jeszcze odbywa się pod grozą karabinów i wojska. Zawisć partyjną wzmógł jeszcze ten fakt, że rząd postanowił w Sejmie przeprowadzić reformę



Angielskie „męczenniczki”: Przywódczyni angielskich „sufrażystek”, p. Pankhurst, z córką w więzieniu...

prawa wyborczego, sprzeczną z intencjami partii opozycyjnych. Reforma ta pogarsza jeszcze bardziej prawa wyborcze obywateli niewęgierskich oraz utrudnia korzystanie z praw tych zwolennikom partii skrajnych.

W walce o nowe prawo wyborcze połączyła się opozycja sejmowa z socjalistami, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do upadku gabinetu dr. Lukácsa, a tem samem zmienić obecny system rządów i po dymisji Lukácsa spowodować także ustąpienie zniechęconego przez opozycję prezydenta Sejmu hr. Tiszy.

Socjaliści postanowili chwycić się najostrożniejszych sposobów walki, t. j. wywołać powszechny strejk w całym Węgrzech, zatrzymać nawet koleje i w ten sposób zmusić rząd do ustąpienia. Rząd jednak na przygotowania socjalistyczne odpowiedział ze swej strony także daleko idącymi zarządzeniami. Do Budapesztu ścignięto kilkanaście tysięcy wojska i żandarmerii, wydano daleko idące zarządzenia, dozwalające na użycie broni w starciach z tłumem ulicznym. Wobec tych przygotowań rządu socjaliści zawahali się. W dzień, kiedy miał być rozpoczęty strejk, cały Budapeszt wyglądał jak obóz wojenny. Na wszystkich ważniejszych punktach miasta ustawiono oddziały wojska, a parlament otoczono nawet kilkoma kordonami.

Opozycja sejmowa miała wywołać awanturę na posiedzeniu sejmowym, co miało być hasłem ogólnym.